

UCHWAŁA
PEŁNEGO SKŁADU IZBY KARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 4 KWIETNIA 2005 R.
I KZP 7/05

Pojęcie „przestępstwa”, występujące w art. 258 § 1 Kodeksu karnego, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r., obejmowało także przestępstwa skarbowe.

*Przewodniczący: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – L. Gardocki.
Prezes Sądu Najwyższego – L. Paprzycki, Sędziowie: K. Cesarz, A. Deptuła, J. Dołhy, E. Gaberle, H. Gordon-Krakowska, H. Gradzik, T. Grzegorczyk (spraw.ozdawca), P. Hofmański, P. Kalinowski, W. Kozielowicz, R. Malarski, L. Misiurkiewicz, D. Rysińska, E. Sadzik, R. Sądej, A. Siuchniński, J. Skwierawski (sprawozdawca), J. Sobczak, M. Sokołowski, E. Strużyna, J. Szewczyk, S. Zabłocki, J. Żywolewska-Ławniczak.*

Zastępca Prokuratora Generalnego: K. Napierski.

Sąd Najwyższy w sprawie Wieńczysława M. i Henryka R., po rozpoznaniu przekazanego na podstawie art. 61 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, postanowieniem z dnia 20 stycznia 2005 r., pełnemu składowi Izby Karnej, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

Czy pojęcie „popelnianie przestępstw”, o którym mowa w art. 258 § 1 Kodeksu karnego, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r. – art. 4 § 6 pkt 7 i art. 17 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 931) – obejmowało także popelnianie przestępstw skarbowych?

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Pełnemu Składowi Izby Karnej Sądu Najwyższego pytanie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 10 kwietnia 2001 r. Henryk R. oraz Wieńczysław M., uznani zostali za winnych m.in. tego, że: „w okresie od grudnia 1998 r. do sierpnia 1999 r. w Ł. i O., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi nieustalonymi dotychczas osobami (...), brali udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popelnienie przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości oraz przestępstw skarbowych (...), przy czym Henryk R. i Wieńczysław M. kierowali grupą przestępczą”, tj. popelnienia przestępstwa określonego w art. 258 § 3 k.k. Po rozpoznaniu apelacji obrońców od tego orzeczenia Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 25 marca 2003 r. zmienił je z tym, że w zakresie skazania za przestępstwo określone w art. 258 § 3 k.k., zmiana polegała jedynie na obniżeniu orzeczonej w stosunku do tych oskarżonych kary pozbawienia wolności. Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego wnieśli obrońcy obu oskarżonych, zarzucając w nich m.in. obrazę art. 258 § 3 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie w odniesieniu do przestępstw skarbowych popelnionych przed dniem 17 paździer-

nika 1999 r., tj. przed wejściem w życie przepisów Kodeksu karnego skarbowego, w wyniku przyjęcia, że art. 258 k.k. może być stosowany również do tych przestępstw popełnionych w czasie poprzedzającym zmianę owego przepisu, dokonaną przez przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy.

Rozpatrujący te kasacje skład trzyosobowy Sądu Najwyższego uznając, że priorytetowe znaczenie dla rozstrzygnięcia zarzutu naruszenia prawa materialnego ma określenie zakresu penalizacji art. 258 k.k., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r. i dostrzegając skomplikowany charakter związanej z tym zagadnieniem problematyki wymagający zasadniczej wykładni ustawy, wystąpił z pytaniem prawnym do powiększonego składu Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu postanowienia w tym przedmiocie wskazano, że redakcja przepisu art. 258 k.k., przed dokonaniem w jego treści zmiany przez art. 4 § 6 pkt 7 ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz.937), umożliwia przyjęcie przeciwstawnych interpretacji zawartego w powołanym przepisie sformułowania „popełnianie przestępstw”, w zakresie tego, czy pojęcie to obejmowało, czy też nie obejmowało, popełnianie przestępstw skarbowych, a wyjaśnienie tej wątpliwości ma nie tylko znaczenie w odniesieniu do odpowiedzialności karnej osób skazanych w niniejszej sprawie, ale także dla kształtowania się orzecznictwa w innych sprawach, w zakresie popełnionych przed dniem 17 października 1999 r. przestępstw skarbowych w sytuacji, gdy ich sprawcom można zasadnie zarzucić przynależność do zorganizowanej grupy lub związku. Prokurator Krajowy, po zapoznaniu się z przekazanym zagadnieniem prawnym, wystąpił o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały przyjmującej, że pojęcie „popełnianie przestępstw” użyte w art. 258 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 października 1999 r., nie obejmowało popełniania przestępstw skarbowych. W uzasadnieniu tego stanowiska podniesiono m.in., że już w okresie międzywojennym A.

Mogilnicki wskazywał, iż „przestępstwo zwykłe i przestępstwo skarbowe, to dwie rzeczy zupełnie różne”, a w piśmiennictwie i orzecznictwie powojennym podnoszono różne argumenty na rzecz autonomiczności prawa karnego skarbowego oraz wskazano, że wymóg ustawowej dookreśloności znamion czynu zabronionego nie pozwala, przy istnieniu wątpliwości, na poszerzanie zakresu penalizacji w drodze wykładni prawa. Stanowisko to poparł także obrońca oskarżonego Wieńczysława M. Powiększony skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego przekazał jednak to zagadnienie do rozstrzygnięcia pełnemu składowi Izby Karnej Sądu Najwyższego wskazując, że odpowiedź na postawione pytanie rzutować musi także na interpretację wielu innych przepisów Kodeksu karnego, znowelizowanych w 1999 r. – tak jak art. 258 § 1 k.k.- przez przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy i to w podobny sposób, nie można bowiem pojąć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe” rozumieć inaczej na gruncie art. 258 § 1 k.k., i inaczej w art. 234, 235, 236 § 1 k.k., art. 238, czy art. 239 § 1 k.k., które także zmieniono przy wprowadzaniu Kodeksu karnego skarbowego, a stanowisko jakie zostanie ostatecznie przyjęte w tym przedmiocie, ma ważne znaczenie dla praktyki sądowej, gdyż sądy orzekają nadal nie tylko w sprawach o przestępstwa z art. 258 k.k., które popełniono przed 17 października 1999 r., ale także w sprawach mających oparcie w innych normach Kodeksu karnego zmienionych przez przepisy prowadzące Kodeks karny skarbowy, dla rozstrzygnięcia których relacja pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe” ma (i miała) również kluczowe znaczenie. Prokurator Krajowy występując przed pełnym składem Izby Karnej Sądu Najwyższego podtrzymał swoje stanowisko.

Analizując przedstawione zagadnienie prawne Pełny Skład Izby Karnej Sądu Najwyższego zważył, co następuje:

Rozpocząć należy od przypomnienia, że art.258 § 1 k.k. przed dniem 17 października 1999 r., tj. przed wejściem w życie Kodeksu karnego skar-

bowego z dnia 10 września 1999 r. (Dz .U. Nr 83, poz.930), penalizował zachowanie tego, „kto bierze udział w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw”, a od tej daty pojawiło się w końcowym jego fragmencie uzupełnienie „w tym i przestępstw skarbowych”. Aktualnie zaś – od dnia 1 maja 2004 r. w wyniku nowelizacji, dokonanej ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 93, poz.889) - przepis ten zakłada karalność udziału w grupie lub związku „mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, że odpowiedź na postawione pytanie, choć formalnie dotyczy jedynie art. 258 § 1 k.k., rzutować musi także na interpretację wielu innych przepisów Kodeksu karnego, zmienionych w podobny sposób jak art. 258 § 1 – czyli przez dodanie do określenia „przestępstwo” zwrotu „w tym (lub) przestępstwa skarbowego” – przez ustawę Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz.931). Przyjęcie zatem, że przepis ten przed dniem 17 października 1999 r. obejmował swoim zakresem także przestępstwo skarbowe oznacza, że również art. 234, 235, 236 § 1 k.k., art. 238 i 239 § 1 k.k. dotyczyły też tych przestępstw. I odwrotnie – uznanie, że art. 258 § 1 k.k. nie dotyczył przed nowelizacją z 1999 r. przestępstw skarbowych oznaczać musi, iż przed dniem 17 października 1999 r. nie było karalne jako przestępstwo fałszywe oskarżanie innej osoby przed organami ścigania lub orzekania o popełnienie przestępstwa skarbowego (art. 234 k.k.), ani fałszywe zawiadomienie organów ścigania o takim przestępstwie (art.238 k.k.), ani też tworzenie fałszywych dowodów w celu skierowania na inną osobę postępowania o czyny skarbowe (art. 235 k.k.), czy zatajanie dowodów niewinności takich czynów (art. 236 §1 k.k.), jako też utrudnianie lub udaremnianie postępowania karnego przez poplecznictwo do przestępstwa skarbowego (art. 239 § 1 k.k.). Należałoby zatem wykazać, że intencją ustawo-

dawcy przy kodyfikacji karnej skarbowej było poszerzenie w tych wypadkach zakresu penalizacji w Kodeksie karnym.

Wykładnia językowa i historyczna, a więc porównanie treści art. 258 § 1 k.k. sprzed dnia 17 października 1999 r oraz od tej daty (i obecnie) sugeruje, że dopiero po nowelizacji dokonanej przez przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy z 1999 r. penalizacja udziału w grupie lub związku mającym na celu popełnienie (popełnianie) przestępstwa (przestępstw) obejmuje także – jako cel owej grupy (związku) – popełnienie przestępstwa skarbowego, jako że to dopiero wspomniane przepisy wprowadziły do art. 258 § 1 k.k. obok wyrazu „przestępstwo” określenie „w tym i” – a później „lub” – „przestępstwo skarbowe”. Do wnioskowania takiego skłaniać też może wyróżnianie w nauce prawa karnego, jako szczególnej jego dziedziny – prawa karnego skarbowego, z akcentowaniem jego autonomiczności oraz wypowiedziane w związku z tym na gruncie obecnego brzmienia art. 258 § 1 k.k. poglądy niektórych przedstawicieli doktryny prawa karnego, że „nowelą z dnia 10 września 1999 r. (...) dołączono do przestępstw powszechnych, jako celu zorganizowanej grupy lub związku również przestępstwa skarbowe” (O. Górniok w: O. Górniok i inni: Kodeks karny. Komentarz. Gdańsk 2002/2003, s.1124), a zatem, że wcześniej nie wchodziły one w skład przestępstwa, o którym mowa była w tym przepisie. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane były poglądy o odrębności reżimu odpowiedzialności karnej skarbowej, ze wskazaniem, że sam ustawodawca wyróżnia w wielu ustawach, zwłaszcza amnestyjnych, przestępstwa skarbowe i przestępstwa z Kodeksu karnego oraz z innych ustaw. W ich konsekwencji przyjmowano, że regulacje dotyczące przestępstw powszechnych odnosiły się do przestępstw skarbowych tylko w takim zakresie, w jakim przewidywały to przepisy prawa karnego skarbowego albo przepisy innych ustaw. Stąd też np. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1985 r. (VI KZP, OSNKW 1986, z.5, poz. 36), wydanej w

związku z przepisami ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa wykroczeń (Dz. U. Nr 23, poz.100) podnoszącymi granice kar grzywnien oraz w uchwale z dnia 25 kwietnia 1996 r. (I KZP 4/96, OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 25), wydanej na gruncie podobnej ustawy z dnia 12 lipca 1995 r. (Dz. U. Nr 95, poz.475), przyjmowano, że przepisy tych ustaw o podniesieniu granic grzywny, ogólnie w ustawach innych niż Kodeks karny, nie dotyczą ówczesnej ustawy karnej skarbowej. Argumentowano, że „w prawie karnym rozróżnia się „przestępstwa” i „przestępstwa skarbowe” (...), co znajduje swój wyraz między innymi w tym, że wtedy, gdy konkretna ustawa obejmuje również przestępstwa skarbowe, wówczas wyrażnie tak stanowi” (uchwała SN z dnia 20 listopada 1985 r.) oraz, że „rozróżnienie w praktyce legislacyjnej przestępstw i wykroczeń oraz przestępstw i wykroczeń skarbowych wskazuje, że w wypadku, gdy ustawodawca nie podkreślił wyrażnie, iż dana regulacja dotyczy także przestępstw i wykroczeń skarbowych, to świadczy to o jej stosowaniu tylko do przestępstw i wykroczeń określonych w prawie karnym lub prawie o wykroczeniach” (uchwała SN z dnia 25 kwietnia 1996 r.).

Nie negując wagi powyższych argumentów trzeba zauważyć, że już pierwszy z nich, wywodzący się z wykładni językowej i historycznej, a więc porównywanie jedynie obecnej i poprzedniej wersji art. 258 § 1 k.k., nie może być uznany za wystarczający. Pomija on bowiem zupełnie intencję ustawodawcy i to wyrażoną w sposób wyraźny, a więc *ratio legis* wprowadzanych w 1999 r. zmian. Otóż, w uzasadnieniu rządowego projektu przepisów wprowadzających Kodeks karny skarbowy, mocą których dokonano zmian w niektórych przepisach Kodeksu karnego, w tym i w art.258 k.k. – które to uzasadnienie z uwagi na uchwalenie tej ustawy, i to w proponowanym brzmieniu, uznać trzeba za w pełni zaakceptowane przez ustawodawcę – wskazano, że zmiany te następują „z uwagi na wyraźne, formalne rozgraniczenie w Kodeksie karnym skarbowym pojęcia „przestępstwa

skarbowego” od pojęcia „przestępstwa” oraz pojęcia „wykroczenia skarbowego” od pojęcia „wykroczenia” (zob. Uzasadnienie rządowego projektu: Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny skarbowy. Warszawa 1999, s.310). Wskazuje to *a contrario*, że wcześniej rozgraniczenia takiego, zdaniem ustawodawcy, nie było, stąd też nie istniała dotąd potrzeba zmian w przepisach części szczególnej Kodeksu karnego. W ocenie zatem samego ustawodawcy, dopiero zasadnicze zmiany w sferze prawa karnego skarbowego, dokonywane przez Kodeks karny skarbowy, doprowadzające do wyraźnego rozgraniczenia wskazanych pojęć, zmuszają – dla wyeliminowania ewentualnych wątpliwości, ale też i podtrzymania dotychczasowej karalności określonych zachowań ujętych w Kodeksie karnym, a nie bynajmniej dla poszerzenia penalizacji i objęcia nią zachowań dotąd niekaralnych – do uzupełnienia opisu znamion niektórych przestępstw powszechnych. Tak też właśnie rozumiało te zmiany wielu przedstawicieli doktryny wskazując, że „mają one na celu wyeliminowanie wątpliwości, co do zakresu regulacji niektórych typów przestępstw” (G. Bogdan, A. Nita, Z. Radzikowska, A. Świątłowski: Kodeks karny skarbowy z komentarzem, Gdańsk 2000, s. 611) lub, że dokonano ich „dla uniknięcia ewentualnych wątpliwości”, czy i obecnie w przepisach tych chodzi zarówno o przestępstwo powszechne jak i skarbowe (T. Bojarski: Kodeks karny skarbowy a kodeks karny. Kilka uwag porównawczych w: Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała. Katowice 2003, s. 39). Ustawodawca uściślił zatem jedynie, że określone przestępstwa ujęte w Kodeksie karnym obejmują nadal swymi znamionami – mimo zmian w prawie karnym skarbowym – także zachowania będące czynami skarbowymi.

Powyższe wskazuje jednak na potrzebę szerszej analizy historycznej odnośnie konstruowania prawa karnego skarbowego w Polsce, aby ustalić,

czy rzeczywiście zasadnie w cytowanym uzasadnieniu do zmian dokonywanych w 1999 r. przyjęto *a contrario*, że wzajemny stosunek pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe” przed kodyfikacją karną skarbową z dnia 10 września 1999 r. pozwala uznać, iż pod pojęciem „przestępstwa” w art. 258 § 1 k.k. (i innych zmienionych wówczas norm Kodeksu karnego) kryło się jednak także przestępstwo skarbowe.

Należy zauważyć, że już w pochodzącym z 1925 r. uzasadnieniu projektu pierwszej polskiej ustawy karnej skarbowej wskazywano (zob. J. Bafia. Prawo karne skarbowe. Warszawa 1980, s. 9-11), iż funkcjonują dwa podejścia do kwestii przestępstw skarbowych. Jedni – jak pisano – uważają, że „przestępstwa skarbowe nie są niczym innym jak zwykłymi przestępstwami, dokonanymi w celu wzbogacenia się (...) w szczególności oszustwem, a więc nie ma potrzeby tworzenia dla tych przestępstw odrębnych norm”, inni zaś „nie dopatrują się w przestępstwach skarbowych zwykłego oszustwa, lecz uważają je za przestępstwa osobnego rodzaju”. Sam projektodawca uznawał to pierwsze stanowisko za niezbyt trafne podnosząc, że o ile prawo karne powszechne karze z zasady za czyny, które ogół społeczeństwa odczuwa i uznaje za zło, to normy karne skarbowe są jedynie konsekwencją nakazów i zakazów wprowadzonych innymi ustawami, o charakterze finansowym, często przy tym zmienianymi, i to one dopiero wskazują, czego czynić nie wolno pod groźbą kary. W przypadku zatem prawa karnego skarbowego to dopiero przepisy karne mają kształtować poczucie prawne społeczeństwa. Zastrzeżono jednak, że projekt przyjmuje wobec obu tych poglądów drogę pośrednią, nie akceptując też drugiego ze stanowisk i wydzielając przestępstwa skarbowe pozostaje przy zasadach prawa karnego powszechnego, wprowadzając jedynie pewne od nich odrębności (J. Bafia, *op. cit.* s.10). Owa pierwsza polska ustawa karna skarbową z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R.P. Nr 105, poz.609) operowała ogólnym określeniem „przestępstwo” – bez dookreślenia „skarbowe” –

uznając, że według jej przepisów „ulegają ukaraniu przestępstwa polegające na naruszeniu przepisów w przedmiocie” określonych następnie opłat, monopoli państwowych, podatków i obrotu towarowego (art. 1 ustawy) oraz zastrzegając jednocześnie, iż „zawarte w powszechnych ustawach karnych przepisy prawa karnego materialnego mają o tyle zastosowanie do przestępstw karalnych według niniejszej ustawy, o ile ta nie stanowi inaczej” (art. 2). To samo rozwiązanie znajdujemy w art. 1 i 2 ustawy karnej skarbowej z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R.P. Nr 34, poz.355). Obie te regulacje ograniczały się zatem do wydzielenia przestępstw skarbowych jako pewnej grupy zachowań przestępnych skierowanych przeciwko interesom fiskalnym państwa, z poddaniem ich odpowiedzialności według zasad prawa karnego, z określonymi tylko od owych zasad odstępstwami, przewidzianymi w tychże ustawach (zob. np. J. Sobczak: Kodeks karny skarbowy. Wprowadzenie, Warszawa 1999, s. 10). Dopiero dekret Prezydenta RP z dnia 3 listopada 1936 r. Prawo karne skarbowe (Dz. U. R.P. Nr 84, poz. 581), wydany już pod rządem Kodeksu karnego z 1932 r. i Prawa o wykroczeniach z 1932 r., przewidywał istnienie „występku skarbowego” i „wykroczenia skarbowego”, przy czym do obu rodzajów czynów miały odpowiednie zastosowanie, enumeratywnie już wskazane, przepisy Kodeksu karnego, w tym jego art. 1-3 (art.2 i 36 dekretu); nie było w tym nic szczególnego, gdyż zgodnie z art. 2 Prawa o wykroczeniach z 1932 r. (Dz. U. R.P. Nr 60, poz. 572) do wykroczeń stosowano wówczas także odpowiednio określone przepisy części ogólnej Kodeksu karnego, a wśród nich również art. 1-3 k.k. To pod rządem Prawa karnego skarbowego z 1936 r. A. Mogilnicki wskazywał – jak to podnosi Prokurator Krajowy – na tzw. dwutorowość represji karnej przy czynach „zwykłych” i skarbowych twierdząc, że są to „dwie rzeczy zupełnie różne” (A. Mogilnicki. Dwutorowość represji karnej przy przestępstwach zwykłych i skarbowych, RPEiS 1937, z. 3, s. 42). Ze szczegółowych wywodów tegoż autora, odnoszonych zresztą także do

rozwiązań sprzed 1936 r., wynikało wszak jedynie, że mimo istnienia odpowiednich przepisów prawa karnego powszechnego pozwalających na ściganie określonych zachowań, prawo tworzy normy karne skarbowe, gdy przedmiot czynu jest „natury fiskalnej”, ponieważ jak wywodził „poczucie prawne społeczeństwa (...) nie godzi się jakoś z tym, iżby człowiek, który w drodze nielegalnej dąży do zmniejszenia przypadających nań ciężarów publicznych miał być takim samym zbrodniarzem jak ten, kto przez czyny przestępne dąży do wzbogacenia się bezpośrednią krzywdą współobywateli” (tamże, s. 337). Było to zatem tylko nawiązywanie do tego, o czym pisało we wspomnianym projekcie pierwszej ustawy karnej skarbowej. Przestępstwo skarbowe ze swoimi znamionami ujętymi w normach prawa karnego skarbowego, jako statuowane przepisami *lex specialis* wobec przepisów części szczególnej Kodeksu karnego, było w tym właśnie znaczeniu, czyli przez kwalifikowanie prawne - według A. Mogilnickiego – czymś innym niż tzw. przestępstwo zwykłe. Pamiętać jednak należy, że stosowano doń nadal normy Kodeksu karnego z 1932 r. dotyczące istoty przestępstwa i zasad odpowiedzialności karnej.

W nauce prawa karnego rzeczywiście wyodrębnia się, jako szczególnej jego dziedziny (działy) – prawo karne skarbowe, ale wyodrębnianie takie do dziś opiera się na podkreślaniu właśnie szczególnego przedmiotu tego prawa, gdyż chodzi tu zawsze i tylko o ochronę interesu finansowego państwa – obecnie także samorządu terytorialnego i Unii Europejskiej – (zob. np. J. Bafia: Prawo karne skarbowe, s. 7; T. Bojarski: Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2002, s. 25; M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz: Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 29; L. Gardocki. Prawo karne, Warszawa 2002, s.1-2). Czy jednak takie wyodrębnienie daje podstawę do uznania, że przestępstwo „skarbowe” i przestępstwo w rozumieniu Kodeksu karnego to dla ustawodawcy pojęcia całkowicie autonomiczne? W nauce prawa karnego wyodrę-

rębnia się przecież nadal także – tym razem poprzez kryterium podmiotowe – drugą jego szczególną dziedzinę, czyli prawo karne wojskowe (publikacje jak wyżej). Czy to z kolei miałoby oznaczać, że „przestępstwo wojskowe” to także pojęcie autonomiczne wobec pojęcia przestępstwa w rozumieniu Kodeksu karnego i nie wchodzące w jego skład? Dziś wprawdzie przestępstwa te ujęte są, choć odrębnie, to jednak w ramach Kodeksu karnego, nie można wszak zapominać, że w okresie II Rzeczypospolitej, jak i po II wojnie światowej aż do 1970 r., kwestie te normowały oddzielne kodeksy karne wojskowe z 1928 r. (Dz. U. R.P. Nr 36, poz. 328) i z 1932 r. (Dz. U. R.P. Nr 91, poz. 765), a następnie Kodeks karny Wojska Polskiego z 1944 r. (Dz. U. R.P. Nr 6, poz. 27 ze zm.) i to one definiowały wręcz pojęcie „przestępstwa wojskowego” (por. art. 1 w.k.k. z 1932 r. i art. 8 k.k.WP). Kodeks karny wojskowy z 1932 r., mimo szczegółowej regulacji wielu kwestii związanych z zasadami odpowiedzialności karnej, wyraźnie przy tym zastrzegał, że „przepisy części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. mają zastosowanie do przestępstw wojskowych (...) ze zmianami zawartymi w kodeksie karnym wojskowym” (art. 6 § 1). Było to więc rozwiązanie podobne jak w ustawie karnej skarbowej z 1932 r., a różniące się od konstrukcji Prawa karnego skarbowego z 1936 r. tylko tym, że to ostatnie enumeratywnie wskazywało stosowane przepisy części ogólnej Kodeksu karnego z 1932 r. Jeżeli przy tym uwzględni się, że u podstaw wyodrębnienia czynów skarbowych leżała potrzeba kształtowania dopiero, przez normy karne, społecznej świadomości potrzeby przestrzegania nakazów i zakazów ze sfery finansowej - nad jej brakiem właśnie ubolewał R. Lemkin w Komentarzu do ustawy karnej skarbowej z 1932 r. (zob. J. Bafia. Prawo karne skarbowe, s. 10) - to trudno przyjąć, iżby ustawodawca jednocześnie na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. uznawał za prawnie obojętne np. fałszywe zawiadomienie o „występku skarbowym”, poplecznictwo do takiego występku, czy publiczne nawoływanie do jego popełnienia, jako że penalizował tu jedynie

falszywe zawiadamanie o „występku”(art. 147), poplecznictwo do „przestępstwa” (art. 148 § 1 d.k.k.) i publiczne nawoływanie do popełnienia „przestępstwa” (art. 154 d.k.k.); *nota bene* przy tym rozróżnianiu nie obejmowały by one też nawoływania do popełniania i poplecznictwa do przestępstw wojskowych. Wszystko wskazuje zatem na to, że w okresie międzywojennym wydzielono jedynie, dla wskazanego wyżej celu, czyny „skarbowe” uznając – właśnie z uwagi na ów cel – normy szczególne kodeksu karnego, penalizujące zachowania podobnego typu, za niewystarczające, ale nie traktując bynajmniej pojęcia ówczesnego „występku skarbowego” za całkowicie autonomiczne wobec pojęcia „występku” i uznając go za mieszczący się w ogólnym pojęciu „przestępstwa” także, gdy tego ostatniego używa w znamionach czynów ujmowanych w części szczególnej kodeksu karnego.

Rozwiązania Prawa karnego skarbowego z 1936 r. przejął także dekret z dnia 11 kwietnia 1947 r. – Prawo karne skarbowe (Dz. U. R.P. Nr 32, poz. 140). Nieco inaczej natomiast uregulowała analizowaną kwestię ustawa karna skarbową z dnia 13 kwietnia 1960 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 123), która wprowadziła nadal rozróżniała występkę skarbową (art. 2) i wykroczenia skarbowe (art. 37) oraz nakazywała stosować do nich odpowiednio większość przepisów części ogólnej Kodeksu karnego (art. 3 § 1 i art. 38 ustawy), ale w art. 1 przyjmowała, że występkę i wykroczenia skarbowe nią przewidziane są „przestępstwami skarbowymi”. Pamiętać tu jednak należy, iż w tym czasie nadal obowiązywało Prawo o wykroczeniach z 1932 r., według którego stosowano do wykroczeń określone przepisy części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. Odejście od tej konstrukcji nastąpiło w ustawie karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. Nr 28, poz.260), a więc już po uchwaleniu w 1969 r. nowego Kodeksu karnego, a w 1971 r. nowego Kodeksu wykroczeń. Nowa regulacja karna skarbową przyjęła pojęcie „przestępstwa skarbowego” (art. 1), do której to kategorii zaliczyła, co

do zasady, dotychczasowe występki skarbowe (zob. J. Bafia. Prawo karne skarbowe, s.20), zachowując też pojęcie „wykroczenia skarbowego” (art. 35). Utrzymano jednak nadal zasadę, że do obu kategorii tych czynów stosuje się odpowiednio enumeratywnie wskazane przepisy Kodeksu karnego, tym razem z 1969 r., w tym m.in. jego art. 1-4 (art. 2 i 36 u.k.s.). Była to więc cały czas kontynuacja stanowiska, które legło u podstaw pierwszej regulacji karnej skarbowej z 1926 r. i dalszych unormowań okresu międzywojennego. W doktrynie wskazywano wówczas wprowadzić, że ustawa z 1971 r. jest „aktem samoistnym i wyłącznym”, ale odnoszono to do „stanowienia o przestępstwach i wykroczeniach skarbowych” wskazując, że nie będą takowymi czyny, które godzą wprowadzić w interes finansowy państwa, ale nie są ujęte w ustawie karnej skarbowej, lecz w innych aktach prawnych (zob. J. Bafia, J. Białobrzewski, S. Czerlunczakiewicz, L. Hochberg, J. Kowalski, M. Kulesza, K. Sosnowski, Z. Szpakowski, I. Śmietanka, J. Wiącek: Ustawa karna skarbową z komentarzem. Warszawa 1973, s. 14).

Takie rozwiązanie w ustawie z 1971 r. dało jednak asumpt do wyrażenia w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1972 r. (VI KZP 18/72, OSNKW 1972, z. 10, poz. 155) poglądu, że skoro art. 2 u.k.s. recypuje art. 1 k.k., to tym samym przestępstwa skarbowe są zarazem przestępstwami w rozumieniu art. 1 k.k., zaś w uchwale z dnia 31 lipca 1974 r. (IV KZP 9/74, OSPiKA 1975, z. 10, poz. 218) – z uwagi na recepcję przez ustawę karną skarbową także art. 120 § 1 k.k. z 1969 r., definiującego czyn zabroniony – że rzeczą uzyskaną za pomocą „czynu zabronionego” w rozumieniu ówczesnych przepisów art. 215 i 216 k.k. z 1969 r. (paserstwo) są także „wartości dewizowe uzyskane za pomocą czynu zabronionego określonego przez u.k.s. jako przestępstwo dewizowe”. Poglądy te spotkały się z różnym przyjęciem w piśmiennictwie, jako że ukształtowały się w tym czasie dwa zasadnicze stanowiska w kwestii charakteru pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”. Jedno głoszące ich pełną autonomię i drugie

wskazujące na stosunek podrzędności desygnatów tego ostatniego wobec pierwszego z nich. Zwolennicy autonomii omawianych pojęć krytycznie oceniając pogląd wyrażony w pierwszej ze wskazanych uchwał podnosili, że przepisy Kodeksu karnego powinny być według art. 2 u.k.s. stosowane na gruncie prawa karnego jedynie odpowiednio (np. J. Bafia. Prawo karne skarbowe, s. 45), a nadto, że art. 1 k.k. ma zastosowanie także do wykroczeń skarbowych, przeto przy tym rozumowaniu przestępstwem w rozumieniu Kodeksu karnego byłoby także to wykroczenie (np. J. Raglewski: Relacja pojęć „przestępstwo” – „przestępstwo skarbowe oraz „wykroczenie”-„wykroczenie skarbowe” w polskim systemie prawa karnego skarbowego, PiPr 1998, nr 5, s. 105). Zapomniano jednak w tej krytyce, że Sąd Najwyższy pogląd swój wypowiedział na gruncie ówczesnego art. 246 § 4 k.k. z 1969 r. uznając, że skoro przepis ten, dotyczący tzw. przestępstwa urzędniczego, wyłącza zastosowanie swoich § 1-3, gdy czyn wyczerpuje znamiona „innego przestępstwa”, to dotyczy to też wyczerpywania przez dane zachowanie znamion „przestępstwa skarbowego”, a więc że nie wchodzi wówczas w grę odpowiedzialność z art. 246 § 1-3 k.k., lecz jedynie za dane przestępstwo skarbowe, co można np. odnieść było do funkcjonariusza celnego zapewniającego sprawcy, przez nienależytą kontrolę celną, możliwość dokonania przemytu celnego, jako pomocnictwa do tegoż przemytu. I trudno doprawdy takiemu stanowisku odmówić racji. Krytyka poglądu wyrażonego w drugiej ze wskazanych uchwał podnosiła z kolei, że recepcja art. 120 § 1 k.k. z 1969 r. wiąże się jedynie z wymogiem „odpowiedniego” stosowania tego przepisu przy czynach skarbowych, przeto warunek, iż czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w „ustawie karnej” oznacza tu tylko „ustawę karną skarbową”, podczas gdy na gruncie Kodeksu karnego należy przez to rozumieć inną ustawę, do której normy tego kodeksu mają zastosowanie przez art. 121 k.k., a więc nie ustawę karną skarbową (B. Koch: Glosa, OSPiKA 1976, nr 2, s. 79-83).

Zwolennicy poglądu Sądu Najwyższego wskazywali natomiast, że przecież sama ustawa karna skarbowa z 1971 r. uznawała się za ustawę karną, skoro w swym art. 6 – normującym tzw. idealny zbieg czynów, traktowany niejako sztandarowo jako przejaw odrębności czynów skarbowych – zakładała, że chodzi tu o wyczerpywanie przez czyn znamion określonych „w przepisach niniejszej ustawy oraz (...) innej ustawy karnej” (G. Bogdan: Relacja pojęć przestępstwa i przestępstwa skarbowego w polskim prawie karnym, PS 1997, nr 5, s. 86).

Pomijając już inne argumenty zwolenników każdego z prezentowanych poglądów, wysuwane poprzez analizę konkretnych przepisów ustawy karnej skarbowej z 1971 r. oraz Kodeksu karnego z 1969 r. i ustaw je nowelizujących, zauważyć należy, że jednak to ustawodawca decyduje o charakterze, jaki nadaje danym czynom zabronionym. Poczyniony zaś przegląd konstrukcji prawnych zawartych w ustawach karnych skarbowych – od tej z 1926 r. poczynając, a na ustawie z 1971 r. kończąc – wskazuje, że przez cały ten okres ustawodawca realizował założenie wskazane w cytowanym na wstępie tych rozważań projekcie pierwszej z nich. Wyodrębniał – z uwagi na szczególną potrzebę kształtowania dopiero przez normy karne świadomości prawnej społeczeństwa – jako *leges specialis* te zachowania zabronione przez ustawy finansowe, których przedmiotem ochrony był interes fiskalny państwa. Miały one, z uwagi na rangę tego interesu, zabezpieczać „zakazy lub nakazy finansowe (...) za pomocą środków prawa karnego” (Z. Siwik: Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej. Cz. ogólna, Wrocław 1993, s. 10). Określając je mianem przestępstw „skarbowych” ustawodawca nie odbierał im bynajmniej cech przestępstwa w rozumieniu norm Kodeksu karnego. Pojęcie czynu zabronionego i strukturę przestępstwa dla obu regulacji statuowały normy Kodeksu karnego, a odpowiedzialność za przestępstwa skarbowe przez cały czas oparta była na tych samych zasadach, według których odpowiadało się za czyny zabro-

nione przez Kodeks karny, z pewnymi tylko, charakterystycznymi dla czynów skarbowych z uwagi na ich przedmiot, odrębnościami. Nie dziwi zatem, że także Kodeks karny z 1969 r. przy opisywaniu takich czynów zabronionych, jak fałszywe oskarżenie innej osoby (art. 248), fałszowanie dowodów (art. 249), zatajanie dowodów niewinności (art. 250), fałszywe zawiadamianie organu ścigania (art. 251) czy poplecznictwo (art. 252), ograniczał się - podobnie jak jego poprzednik z 1932 r. – do użycia wśród ich znamion ogólnego określenia „przestępstwo” (lub także „wykroczenie”), co nie oznaczało bynajmniej, że zachowania te stawały się niekaralne, jeżeli odnosiły się do czynów skarbowych.

Podejścia ustawodawcy do omawianego problemu nie zmieniła także nowelizacja ustawy karnej skarbowej z 1971 r., dokonana ustawą z dnia 3 lipca 1998 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 682), której celem było dostosowanie tej ustawy do wchodzących w życie nowych kodyfikacji karnych z 1997 r. Wprawdzie w zmienionym wówczas art. 2 u.k.s. przyjmowano teraz, że do przestępstw skarbowych „nie mają zastosowania przepisy części ogólnej Kodeksu karnego”, ale zastrzeżono od razu, iż następuje to „z wyjątkiem” enumeratywnie następnie wyliczonych przepisów, a wyliczenie owo obejmowało podobny zakres norm nowego Kodeksu karnego, jak w dotychczasowym ujęciu z odwołaniem się do kodeksu z 1969 r. Pojęcie czynu zabronionego przez u.k.s. definiował zatem nadal Kodeks karny i jego art. 115 § 1, a pojęcie przestępstwa skarbowego z art. 1 u.k.s. było nadal uzupełniane przez odwołanie się do art. 1 k.k., który – jak wskazuje się w doktrynie – „wymienia wszystkie elementy struktury przestępstwa” (A. Zoll, Kodeks karny. Cz. ogólna, Komentarz, Kraków 2004, t. I, s. 21) oraz do zasad odpowiedzialności karnej wskazanych w art. 2-3 k.k., zaś odpowiedzialność za przestępstwa skarbowe opierała się, i po tej nowelizacji, na tych samych zasadach, co za przestępstwa określone w samym Kodeksie karnym i innych ustawach karnych.

Wszystko to wskazuje, że ustawodawca na gruncie przepisów prawa karnego sprzed wejścia w życie Kodeksu karnego skarbowego z 1999 r. nie traktował bynajmniej pojęcia „przestępstwa skarbowego” jako całkowicie autonomicznego wobec pojęcia „przestępstwa”, a tym samym, że i na gruncie art. 258 § 1 k.k. z 1997 r. przez związek lub grupę mające na celu „popelnianie przestępstw” rozmieć wówczas należało także grupę lub związek utworzone w celu popelniania przestępstw „skarbowych”. Za nietrafny uznać należy przy tym pogląd, że kwestię udziału w grupie lub związku mającym na celu popelnianie przestępstw skarbowych regulowała wówczas sama ustawa karna skarbową przez przyjęcie, że popelnienie w takich warunkach przestępstwa skarbowego objęte jest tzw. nadzwyczajnym obostrzeniem kary (art. 25 § pkt 1 u.k.s. w brzmieniu do dnia 31 sierpnia 1998 r. i art. 25 § 1 pkt 5 u.k.s., po tej dacie; obecnie regulację taką zawiera też art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s.). Rzecz w tym, że przestępstwo brania udziału w grupie lub związku mającym cel przestępny jest czynem formalnym, zatem jego sprawca odpowiada odrębnie za sam skutek, czyli za przestępstwo, dla popelnienia którego grupa lub związek powstały, gdy przestępstwo to zostanie popelnione z jego udziałem. Obostrzenie kary, przewidziane wówczas przez przepisy karne ogólne danej ustawy, za popelnienie przestępstwa w grupie lub związku, nie ma zatem nic wspólnego z odpowiedzialnością za przestępstwo samego udziału w owej grupie bądź związku.

Przedstawiona konstrukcja prawa karnego skarbowego uległa jednak zmianie w Kodeksie karnym skarbowym z 1999 r. Jego odrębność jako aktu prawnego uzasadniano wprowadzić jedynie tradycją i finansowym charakterem przedmiotu regulacji (zob. Uzasadnienie projektu, s. 126), ale mimo to dokonano w nim zmiany o generalnym charakterze. Kodyfikacja ta, utrzymując podział czynów skarbowych na przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, uregulowała bowiem samodzielnie, w sposób autonomiczny, zasady odpowiedzialności za te zachowania (Uzasadnienie pro-

jektu, s. 130). Odpowiedzialności za obie kategorie czynów skarbowych nie określa się już ogólnym pojęciem „odpowiedzialności karnej”, lecz używa określenia „odpowiedzialność karna za przestępstwa skarbowe” i „odpowiedzialność za wykroczenia skarbowe” (art. 1 § 1 k.k.s.), co podkreślono wręcz w Uzasadnieniu projektu kodeksu (Uzasadnienie, s. 136). Kodeks nie poprzestaje też na samym zdefiniowaniu obu tych kategorii czynów (art. 53 § 2 i 3 k.k.s.), ale sam określa też dla potrzeb Kodeksu karnego skarbowego pojęcie „czynu zabronionego” (art. 53 § 1), warunków odpowiedzialności (art. 1) i dokładnie normuje jej zasady bez odwoływania się do przepisów innych kodeksów (art. 1-19). I choć są one – gdy chodzi o przestępstwa skarbowe – zbliżone do zasad wskazanych w Kodeksie karnym, to można dziś mówić jedynie, że są to zasady podobne jak w tym kodeksie, ale już nie, że są to te same reguły odpowiedzialności. Recepja przepisów części ogólnej Kodeksu karnego istnieje tu wprowadzie nadal, ale w niewielkim już zakresie (zob. art. 20, 21 § 3, art. 26 § 3, art. 40 § 1 i art. 45 k.k.s.). Prawo karne skarbowe pozostaje zatem, pod rządem Kodeksu karnego skarbowego, nadal szczególną dziedziną prawa karnego, ale jest to już dziedzina w pełni autonomiczna, która nie tylko ma wyłączność na statutowanie czynów skarbowych, ale w której odpowiedzialność za przestępstwa skarbowe opiera się na odrębnie ujętych, choć podobnych jak w prawie karnym powszechnym, ale nie tych samych, zasadach.

To zatem dopiero Kodeks karny skarbowy dał pełny wyraz autonomiczności prawa karnego skarbowego i formalnie rozgraniczył w prawie karnym pojęcie „przestępstwa skarbowego” od pojęcia „przestępstwa”. Tym samym, jeżeli chciano, aby penalizacja niektórych zachowań ujętych w Kodeksie karnym, przy których wśród znamion używano dotąd jako wystarczającego określenia „przestępstwo” (lub także „wykroczenie”), obejmowała nadal również czyny skarbowe, niezbędna stała się modyfikacja odpowiednich przepisów Kodeksu karnego. Bowiem to właśnie dopiero teraz

niedokonanie zmian w tym kodeksie mogłoby budzić – na gruncie jego norm, gdy operują one pojęciem „przestępstwa” jako znamienia czynu zabronionego – istotne wątpliwości. Zasadnie zatem w cytowanym uprzednio fragmencie Uzasadnieniu rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy podkreślono, że zmiany w Kodeksie karnym, przewidziane w art. 4 § 6 tych przepisów, następują ze względu na wyraźne i formalne rozgraniczenie w Kodeksie karnym skarbowym pojęć „przestępstwa skarbowego” i „wykroczenia skarbowego” od pojęć „przestępstwo” i „wykroczenie”. Tym samym, gdyby nie to rozgraniczenie, to zdaniem samego ustawodawcy zbędne byłyby uzupełnienia w niektórych modyfikowanych przepisach Kodeksu karnego. Rozwiązanie przyjęte w art. 4 § 6 przepisów wprowadzających Kodeks karny skarbowy nie jest więc wyrazem zamysłu ustawodawcy poszerzenia penalizacji wynikającej z norm Kodeksu karnego, lecz utrzymania w tym zakresie dotychczasowego stanu prawnego. Wskazano zaś uprzednio, że ukształtował się on już pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r. i że funkcjonował też na gruncie kodeksu z 1969 r., przyjęto go zaś także w Kodeksie karnym z 1997 r. Charakterystyczne przy tym, że z ośmiu modyfikowanych przepisów, aż w sześciu (art. 234, 235, 236 § 1, art. 239 § 1, art. 258 § 1 i art. 259 § 1 k.k.) zmiana polegała m.in. na dodaniu po wyrazie „przestępstwo” – wyrazów „w tym i przestępstwo skarbowe”, a tylko dwu (art. 238 i 255 § 1 k.k.) dodano wyrazy „lub przestępstwo skarbowe”. W jednej w tych dwu ostatnich sytuacjach było to niezbędne, gdyż Kodeks karny odnosił penalizowane zachowanie do „występku”, a nie do „przestępstwa” (art. 255 § 1 k.k.). W drugiej zaś użycie słowa „lub” wynika już raczej z wymogów języka polskiego, gdyż modyfikowany przepis (art. 238 k.k.) dotyczył karalności fałszywego zawiadomienia organu ścigania „o przestępstwie”. Dodanie tu wyrazów „lub o przestępstwie skarbowym” jest więc prawidłowe, jako że zawiadomienie może dotyczyć także tylko „przestępstwa skarbowego”, a nie zawsze „w

tym i” takiego przestępstwa. Wyrazami „lub przestępstwa skarbowego” zastąpiono też, w wyniku nowelizacji objętego niniejszym pytaniem art. 258 § 1 k.k., dokonanej ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 889), dotychczasowy jego (istniejący od dnia 17 października 1999 r.) zwrot „w tym i przestępstwa skarbowego”. Powody owej zmiany są zbliżone do ostatniego ze wskazanych wyjaśnień, opartego na wymogach języka polskiego, gdyż dla jej uzasadnienia podawano, że celem jest tu objęcie penalizacją także działania w grupie lub związku, których celem jest popełnienie „tylko jednego” czynu przestępnego, a więc „przestępstwa lub przestępstwa skarbowego” (zob. druk sejmowy nr 181 z 2001, s. 63, dotyczący tzw. prezydenckiego projektu ustawy o zmianie Kodeksu karnego [...] oraz niektórych innych ustaw i druk sejmowy nr 2407 z 2003 r., s. 13, dotyczący ustawy nowelizacyjnej z dnia 16 kwietnia 2004 r.). Z punktu widzenia reguł językowych brzmi to poprawniej, niż gdyby użyto określenia wskazującego, że chodzić ma także o działanie w celu popełnienia jednego „przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego”.

Powyższe różnice w stylizacji zmienionych przepisów Kodeksu karnego nie mają jednak znaczenia z punktu widzenia wymogu ustawowej dookreśloności znamion czynów zabronionych przez prawo karne. Zmienione przepisy wyraźnie wskazują, kiedy obecnie w znamionach penalizowanych przez nie zachowań jest również „przestępstwo skarbowe”, a nie tylko „przestępstwo” oraz „wykroczenie skarbowe”, a nie jedynie „wykroczenie”. Ponieważ zmiany wywołane przez Kodeks karny skarbowy i przepisy go wprowadzające odnoszą się jedynie do sfery prawa karnego, przeto rozróżnianie w tej sferze „przestępstwa” i „przestępstwa skarbowego”, nie musi rzutować na rozumienie pojęcia „przestępstwo” w innych dziedzinach prawa, np. w prawie cywilnym, prawie pracy, prawie administracyjnym, czy w różnych aktach ustrojowych, o ile z kontekstu danej normy nie wynika jednak inaczej. W istocie bowiem także dla prawa karnego, ogólnie

ujmując, przestępstwo „skarbowe” pozostaje przestępstwem. Tyle tylko, że z uwagi na wprowadzoną przez Kodeks karny skarbowy pełną autonomiczność prawa karnego skarbowego jako szczególnej dziedziny prawa karnego, dla uniknięcia wątpliwości, jakie mogłyby przez to – a także z uwagi na wymóg ustawowej dookreśloności znamion przestępstw – powstać właśnie teraz w odniesieniu do przepisów statuujących przestępstwa powszechne z użyciem określenia „przestępstwo”, jako znamienia czynu zabronionego, zaczęto używać dookreślenia „w tym (lub) przestępstwo skarbowe” („wykroczenie skarbowe”) tam, gdzie w ramach karalności danego zachowania przez Kodeks karny chciano nadal obejmować również te, które odnoszą się (mogą się odnosić) do czynów skarbowych.

W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na argumenty wysuwane na tle niektórych ustaw szczególnych sprzed dnia 17 października 1999 r., mające jakoby wskazywać na autonomiczność w ówczesnym traktowaniu przez ustawodawcę pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”. Generalnie należy przyjąć, że skoro kolejne ustawy karne skarbowe nie tylko – jak niektóre inne ustawy karne – statuowały czyny zabronione, w tym wypadku skarbowe, ale zawierały także pewne, charakterystyczne z uwagi na ich przedmiot, odstępstwa od niektórych zasad odpowiedzialności karnej oraz samych kar i zasad ich wymiaru, to wymogi prawidłowej legislacji nakazywały, aby ustawy, które modyfikują w tym właśnie zakresie przepisy karne lub odwołują się do nich, wyraźnie wskazywały również, czy i w jakim stopniu dotyczą norm prawa karnego skarbowego. I nie ma to nic wspólnego z kwestią autonomiczności pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”. Zasadnie zatem wskazywano np., że skoro ustawa z dnia 26 maja 1982 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 16, poz. 125) podnosząc granice grzywien nie tylko w Kodeksie karnym (art.1), ale też w pięciu innych ustawach (art. 2-6) nie wspomina o ustawie karnej skarbowej, to nie dokonuje w niej żadnych tego

typu zmian (zob. F. Prusak: Depenalizacja niektórych przestępstw, czy progresja ich karania, PS 1997, nr 5, s. 80). Trafnie też na gruncie podobnej ustawy z dnia 10 maja 1985 r. (Dz. U. Nr 23, poz. 100) Sąd Najwyższy, we wskazanej już uchwale z dnia 20 listopada 1985 r. (VI KZP 30/85), uznał, że art. 3 tej noweli, podwyższający granice grzywny za przestępstwa w „ustawach innych”, niż Kodeks karny i przepisy go wprowadzające (art. 1 i 2 ustawy), nie odnosi się do ustawy karnej skarbowej, tym bardziej, że w jej art.9 wyraźnie wskazano modyfikacje dotyczące tej właśnie ustawy. Charakterystyczne, że dokonując podobnych zmian w przepisach „prawa karnego i prawa wykroczeń” w 1990 r. (ustawa z dnia 28 września 1990 r., Dz. U. Nr 72, poz. 422) oraz w 1992 r. (ustawa z dnia 28 lutego 1992 r., Dz. U. Nr 24, poz. 101), przy zawarciu w nich, po zmianach odnośnie przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, także ogólnego przepisu, iż zmiany granic grzywien dotyczą też przestępstw z przepisów innych - niż wskazane w tych nowelach – ustaw (art. 3 ustawy z 1990 r. i art. 7 ustawy z 1992 r.), ustawodawca nie odnosił tego do ustawy karnej skarbowej, w której podobnych zmian dokonywał odrębnie (zob. ustawy: z dnia 28 września 1990 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej – Dz. U. Nr 86, poz. 503 i z dnia 10 października 1991 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej – Dz. U. Nr 107, poz. 458). Trafnie więc też na gruncie kolejnej tego typu noweli z dnia 12 lipca 1995 r. (Dz. U. Nr 95, poz. 475), we wskazanej już także uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r. (I KZP 4/96) uznano, że jej art. 3 ust.1, dotyczący zmian granic grzywien (i nawiązek) w Kodeksie karnym, Kodeksie wykroczeń „oraz w innych ustawach”, nie dotyczy ustawy karnej skarbowej. Należy zauważyć, że ówczesna ustawa karna skarbową w odniesieniu do wykroczeń skarbowych operowała karą pieniężną a nie grzywną, o tej zaś nowela z 1995 r. wogóle nie wspominała, zatem już z tego względu nie można było odnosić jej do czynów skarbowych. W uzasadnieniu tej ostatniej uchwały wyraźnie zaznaczono, że za-

prezentowany w niej pogląd, iż pojęcia „przestępstwo i wykroczenie”, o których mowa w ustawie z 1995 r. nie dotyczą „przestępstw i wykroczeń skarbowych”, jest wyrażony „z uwagi na dotychczasową w tym zakresie praktykę legislacyjną”. Było to zatem nawiązanie do zasad, jakimi dotąd, według Sądu Najwyższego, kierował się ustawodawca przy nowelizacji ustaw karnych, zasad, o których wcześniej była mowa. Odwołano się tu jednak także do ustaw amnestyjnych z lat 1974 – 1989, w których również – zdaniem Sądu Najwyższego – „ustawodawca odróżnia przestępstwa i wykroczenia skarbowe od przestępstw i wykroczeń zawartych w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń”. Samo takie rozróżnianie, nie musi jednak oznaczać przyjmowania istnienia różnych kategorii pojęciowych, jeżeli wiąże się ono z wymogami techniki legislacyjnej. Co zatem wynika z tej grupy ustaw? Otóż już w dekreście o amnestii z dnia 2 sierpnia 1945 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 172 ze zm.) występki skarbowe rzeczywiście wyodrębniono, ale przyjmowano tu, że zakres stosowania amnestii był dla nich węższy, niż przy innych czynach, a nadto amnestia obejmowała rozmaite występki z różnych ustaw, a nie tylko z Kodeksu karnego. Również w dekreście o amnestii z dnia 22 lutego 1947 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 78) oraz ustawach o amnestii: z dnia 22 listopada 1952 r. (Dz. U. Nr 46, poz. 309) i z dnia 27 kwietnia 1956 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 57), wyodrębniano występki skarbowe z tych samych powodów. Wyodrębnianie wiązało się tu zatem – z uwagi na różny zakres owych amnestii wobec rozmaitych czynów – z wymogami techniki legislacyjnej, a nie z różnicowaniem pojęć „występek” lub „przestępstwo” i „występek skarbowy”. Inaczej nieco wygląda na tym tle ustawa o amnestii z dnia 20 lipca 1964 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 174), gdyż w swym art. 1 wyodrębniała ona ogólnie „przestępstwa” (pkt 1 i 2) z określonym zagrożeniem oraz oddzielnie „występki skarbowe” (pkt 3), mimo że zakres zagrożenia dla przewidzianej tu abolicji był taki sam. Należy jednak pamiętać, że ówczesna ustawa karna skarbową z 1960 r. znając „występki skarbowe”, do

„przestępstw skarbowych” zaliczała obok nich też „wykroczenia skarbowe”. Nie można było zatem w katalogu „przestępstw” objętych amnestią ujmować występków skarbowych w ramach pojęcia „przestępstw”, gdyż obejmowałoby ono wówczas też wykroczenia skarbowe. Poprawność tego rozumowania wzmacnia treść art.7 omawianej ustawy amnestyjnej, gdzie przewidywano wyłączenia spod amnestii wskazując, iż nie stosuje się jej „do przestępstw, o których mowa w art.1 pkt 1-3”, jeżeli popełniono je w warunkach wskazanej tam powrotności do przestępstwa. Zatem przy wyłączeniach spod amnestii uznano już wyraźnie, że występk skarbowe są przestępstwami na równi z tymi, o jakich mowa była w pkt 1 i 2 art. 1 ustawy, a więc zamiennie użyto – tam gdzie było to możliwe – obu tych określeń. Tę samą konstrukcję zasadnie zastosowano w ustawie o amnestii z dnia 21 lipca 1969 r. (Dz. U. Nr 21, poz.151), przy czym przy wyłączaniu pewnych grup „przestępstw” spod działania ustawy (art. 7), wyłączono też określone „przestępstwa dewizowe i przestępstwa w zakresie cel i obrotu towarowego z zagranicą”, a więc zachowania, które ustawa karna skarbo- wa uznawała za „występek skarbowy”. Użyto tu zatem znów zamiennie określeń „występek skarbowy” i „przestępstwo”. Inaczej postąpiono w ustawie o amnestii z dnia 18 lipca 1974 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 159) – a więc już przy obowiązywaniu ustawy karnej skarbowej z 1971 r. i kodeksu kar- nego z 1969 r. – gdyż poddano jej sprawy „o przestępstwa oraz o prze- stępstwa skarbowe” (art. 1 i 3 ustawy). Użycie łącznika „oraz” sugerować mogło, że ustawodawca odrębnie traktuje oba te określenia, z tym że użyto tu także spójników „i” (art. 2), ale w art.5, wyłączając określone czyny spod swego działania, ustawa zakładała, że „art. 1-3 nie stosuje się do prze- stępstw” popełnionych przed wskazaną tam datą, a nie, jak nakazywałyby poprawność legislacyjna, do „przestępstw oraz (lub „i”) przestępstw skar- bowych” sprzed owej daty. Jeszcze innego zwrotu użyto w ustawie o amnestii z dnia 21 lipca 1977 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 102), jako że miała ona

generalnie zastosowanie „w sprawach o przestępstwa, w tym i skarbowe” (art. 1 ust.1 i art. 3 ust. 1). Także ustawa o amnestii z dnia 21 lipca 1984 r. wskazywała, że odnosi się do spraw „o przestępstwa, w tym skarbowe” (art. 4 ust. 1), a przewidując określone wyłączenia ustawa uznawała m.in., że nie stosuje się jej „do przestępstw (...) powrotnych popełnionych w warunkach art. 60 kodeksu karnego lub art. 24 ustawy karnej skarbowej” (art. 5 ust.1 pkt 4 ustawy); użyto tu zatem określenia „przestępstw” do oznaczenia zarówno czynów powszechnych jak i skarbowych.

Analiza przedstawionych ustaw amnestyjnych wskazuje, że wyodrębnianie w nich występków (a później przestępstw) skarbowych nie oznaczało bynajmniej, iż poprzez te regulacje ustawodawca traktował pojęcie „przestępstwa skarbowego” jako coś całkiem innego niż „przestępstwo”. Wyodrębnianie to następowało początkowo z uwagi na różny zakres przedmiotowy tych ustaw, następnie zaś ze względu na specyfikę regulacji ustawy karnej skarbowej z 1960 r., kiedy zaczęto zamiennie używać, tam gdzie było to możliwe, określeń „występek skarbowy” i „przestępstwo”, kontynuując to następnie także wobec określeń „przestępstwo skarbowe” i „przestępstwo” w ustawach amnestyjnych wydawanych pod rządami ustawy karnej skarbowej z 1971 r. Ujęcie takie spotykamy także w ustawie z dnia 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw (Dz. U. Nr 26, poz. 128), której art. 7 zakładał wyłączenie spod jej działania niektórych „przestępstw, w tym przestępstw skarbowych”, popełnionych w warunkach recydywy z art. 60 k.k. lub z art. 24 u.k.s. Sama ustawa, ponieważ dotyczyła w zasadzie „przestępstw przeciwko państwu lub porządkowi publicznemu” (art. 1) zakładała dodatkowo swe zastosowanie „w sprawach o przestępstwa inne niż wymienione w art. 1 oraz przestępstwa skarbowe” (art. 5 i 6 ustawy). Użycie wyrazu „oraz” w sytuacji, gdy w innym przepisie sięgnięto po sformułowanie „w tym” wskazuje w istocie, że ustawodawca nie przykładał w ustawach okołokarnych, a więc

nie statuujących czynów zabronionych, zbytnej wagi do stosowanych tu sformułowań. Świadczyć może o tym także fakt, że w ustawie o amnestii z dnia 7 grudnia 1989 r. (Dz. U. Nr 64, poz. 390) przyjęto z kolei, iż dotyczy ona spraw „o przestępstwa i przestępstwa skarbowe”, a spójnik „i” został użyty, choć nie doszło w tym czasie do żadnych istotnych zmian ani w prawie karnym, ani w karnym skarbowym. Wyodrębnienie „przestępstw skarbowych” spotykamy także w ustawie z dnia 29 maja 1989 r. o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń (Dz. U. Nr 34, poz. 179), jest ono tu jednak zrozumiałe, gdyż po pierwsze ustawa dotyczyła ich tylko, gdy zostały popełnione „z powodów politycznych” (art. 1 pkt 2 ustawy), po wtóre zaś, ponieważ abolicją poza nimi objęte były jedynie inne „występki”, a nie „przestępstwa”, a przy tym popełnione nie tylko z tych powodów, które podano przy przestępstwach skarbowych (art. 1 pkt 1, 3-4 ustawy). Już jednak w art. 8 ustawa ta puszczła w niepamięć „wykroczenia, w tym skarbowe”, używała więc znów zwrotu uprzednio już spotykanego, choć wydano ją w tym samym roku, w którym uchwalono ustawę wcześniej wskazaną, używającą spójnika „i”. Wzmacnia to jedynie wyrażone wcześniej przekonanie, że na gruncie ustaw amnestyjno-abolicyjnych ustawodawca rzeczywiście nie przykładął większej wagi do używanych sformułowań i nie można z ich zróżnicowania wyciągać zasadnie wniosku, jakoby dawał on tym wyraz odrębnemu traktowaniu – i to także w odniesieniu do przepisów Kodeksu karnego – pojęć „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”.

Należy w tym miejscu zwrócić jeszcze uwagę na ustawę z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, gdyż zarówno w jej pierwotnej wersji (Dz. U. z 1982 r. Nr 35, poz. 228), jak i obecnie (tj. Dz. U. z 2002 r., nr 11, poz. 109), uznaje ona za „czyn karalny” w jej rozumieniu, czyn zabroniony przez ustawę „jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe” (art. 1 § 2 pkt 2 lit. a ustawy). W tym wypadku dokonano zakre-

ślenia granic działania ustawy, a wyodrębniając pojęcia „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”, odwołano się do formuły rozdzielenia („lub”), a nie do formuły zawierania („w tym”). Należy jednak zauważyć, że użycie w tej ustawowej definicji liczby pojedynczej nakazywało, ze względów na poprawność językową, sięgać do spójnika „lub”, gdyż przyjęcie, iż czynem karalnym jest „czyn zabroniony przez ustawę jako przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe” brzmiałoby w istocie niezbyt poprawnie. Samo zaś wskazanie, że chodzi także o przestępstwo skarbowe było niezbędne, jeśli uwzględni się, iż ustawy karne skarbowe przewidywały pewne odrębności w sferze odpowiedzialności karnej, a ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich od początku zakłada możliwość odpowiedzialności nieletniego na zasadach ogólnych, o której orzekano wówczas tak w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego, jak i dawnej Ustawy karnej skarbowej w postępowaniu sądowym, a obecnie stosownie do przepisów Kodeksu karnego skarbowego z jego odrębnościami (art. 18 pkt 2 i art. 99 § 1 pkt 2 ustawy w brzmieniu sprzed 29 stycznia 2001 r. i art. 18 § 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 2 po tej dacie).

Reasumując, należy stwierdzić, że w zaprezentowanych ustawach szczególnych normodawca nie reprezentował wprowadzie jednolitego stanowiska odnośnie rozumienia wzajemnego stosunku pojęć „występek” i „występek skarbowy”, a później „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”, gdyż używał rozmaitych łączników między tymi pojęciami. Następowало to jednak w ustawach, które z różnych – wskazanych wcześniej – względów wymagały często wyodrębniania czynów skarbowych, a przy tym nie były to regulacje, które statuowały przestępstwa i formułowały ich znamiona. Stąd też ustawodawca używał w nich różnych określeń, nie uwzględniając reperkusji, jakie sposób owego rozróżniania mógł wywołać przy interpretacji znamion czynów w przepisach karnych.

Wykazano jednak wcześniej, że różnice te nie dają podstaw do przyjęcia, aby ustawodawca przed dniem 17 października 1999 r. uznawał, iż na gruncie Kodeksu karnego, w tym przy formułowaniu przepisów określających znamiona czynów zabronionych, uznawał on pojęcie „przestępstwo skarbowe” za niemieszczące się wówczas w pojęciu „przestępstwa”, gdy występowało ono jako znamię czynu zabronionego, które mogło być wypełnione także przez przestępstwo będące „skarbowym”. Dał zaś temu dobitny wyraz w cytowanym już fragmencie motywów do przepisów wprowadzających Kodeks karny skarbowy i modyfikujących niektóre przepisy Kodeksu karnego. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że przed tą zmianą zakres penalizacji w omawianym art. 258 § 1 k.k., z uwagi na wzajemną relację używanych przez ustawodawcę pojęć, budził wątpliwości, których co oczywiste (zob. K. Buchała, A. Zoll: Polskie prawo karne. Warszawa 1995, s. 68) nie można rozszerzać w drodze wykładni. Założenia przyświecające kolejnym ustawom karnym skarbowym i kolejne kodeksy karne, aż do zmian wprowadzonych w 1999 r. wskazują, że ustawodawca nie miał w tej materii wątpliwości, a więc nie chodzi tu o stosowanie wykładni rozszerzającej. W konsekwencji należy przyjąć, że przed dniem 17 października 1999 r., zarówno w art. 258 § 1 k.k., jak i w innych, zmienionych przez art. 4 § 6 pkt 1-8 przepisów prowadzących Kodeks karny skarbowy, przepisach Kodeksu karnego, przez użyte tam wówczas określenie przestępstwo należało rozumieć także przestępstwo skarbowe.

Mając to wszystko na uwadze rozstrzygnięto jak w uchwale.